Wrocław, dnia 21 marca 2022 r.

OPINIA
sporządzona dla Krajowej Rady Radców Prawnych w zakresie przepisów regulujących kwestię prowadzenia rozpraw przy użyciu urządzeń technicznych na odległość bez konieczności przebywania osób w nich uczestniczących w budynku sądu (rozpraw zdalnych)

1. W świetle przyjętego podziału posiedzeń sądowych w oparciu o art. 152 § 1 i 3 k.p.c., wyróżniamy posiedzenia jawne i posiedzenia niejawne. Posiedzenia jawne podlegają dodatkowemu podziałowi na rozprawy i inne posiedzenia jawne. Rozprawę prowadzi się na podstawie przepisów art. 206 i n. k.p.c. Proponowane rozwiązanie, które miałoby znaleźć odzwierciedlenie w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego dotyczyłoby przede wszystkim posiedzeń jawnych, a więc w tym wypadku samych rozpraw oraz innych posiedzeń jawnych. Rozwiązanie to zakładałoby jako regułę w sądowym postępowaniu cywilnym przeprowadzanie posiedzeń zdalnych przy pomocy urządzeń technicznych.

Analizując przedmiotową kwestię w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na istniejące już rozwiązania prawne zarówno kodeksowe, jak i pozakodeksowe. Zgodnie z art. 151 § 1 k.p.c. posiedzenia jawne odbywają się w budynku sądowym, a poza tym budynkiem tylko wówczas, gdy czynności sądowe muszą być wykonane w innym miejscu albo gdy odbycie posiedzenia poza budynkiem sądowym ułatwia przeprowadzenie sprawy lub przyczynia się znacznie do zaoszczędzenia kosztów. W myśl z kolei § 2 art. 151 k.p.c. przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość. W takim przypadku uczestnicy postępowania mogą brać udział w posiedzeniu sądowym, gdy przebywają w budynku innego sądu, i dokonywać tam czynności procesowych, a przebieg czynności procesowych transmituje się z sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie do miejsca pobytu uczestników postępowania oraz z miejsca pobytu uczestników postępowania do sali sądowej sądu prowadzącego postępowanie.

Jednocześnie w związku ze stanem epidemii wprowadzono nowe rozwiązanie w art. 15zzs[1] ust. 1 pkt 1-3 ustawy z dnia 20 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-10, innych chorób zakaźnych oraz

wywołanych nimi sytuacji kryzysowych – zgodnie z którym „1. W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, zwanej dalej "Kodeksem postępowania cywilnego":

1) rozprawę lub posiedzenie jawne przeprowadza się przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (posiedzenie zdalne), z tym, że osoby w nim uczestniczące, w tym członkowie składu orzekającego, nie muszą przebywać w budynku sądu;

2) od przeprowadzenia posiedzenia zdalnego można odstąpić tylko w przypadku, gdy rozpoznanie sprawy na rozprawie lub posiedzeniu jawnym jest konieczne, a ich przeprowadzenie w budynku sądu nie wywoła nadmiernego zagrożenia dla zdrowia osób w nich uczestniczących;

3) przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, gdy nie można przeprowadzić posiedzenia zdalnego, a przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego nie jest konieczne”.

W świetle powyższej regulacji ustawodawca posługuje się sformułowaniem „posiedzenie zdalne” na określenie zarówno rozprawy, jak i innego posiedzenia jawnego, jeżeli przeprowadzone są one przy użyciu urządzeń technicznych z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Można to uznać za uproszczenie językowe albo idąc dalej za nowy termin ustawowy, który miałby zostać wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego. Wynika z tego, że na mocy przepisów szczególnych, wydanych z powodu epidemii wprowadzono posiedzenia sądowe w formie zdalnej, w którym strony nie przebywają w budynkach sądu. Jednocześnie przewidując przypadki technicznej niemożności przeprowadzenia takiego posiedzenia, ustawodawca zdecydował, że wówczas przewodniczący może zarządzić przeprowadzenia posiedzenia niejawnego bez udziału stron, niezależnie od obowiązujących w tym zakresie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W ten sposób norma, która powinna być traktowana jako wyjątek stała się regułą powszechnie stosowaną, co istotne z pominięciem rozwiązań kodeksowych. Cel jaki

przyświecał wprowadzeniu „odmiejscowionych" posiedzeń jawnych niewątpliwie sprzyjał realizacji postulatu szybkości i sprawności postępowania sądowego.

2. **Oceniając w przyszłości zastosowanie tego rodzaju rozwiązań należy mieć przede wszystkim na uwadze, że postulat szybkości i sprawności postępowania cywilnego nie może następować kosztem innych wartości konstytucyjnych**. Idea, która przyświecała ustawodawcy, czyli przyspieszenie postępowań sądowych, nie może prowadzić do wypaczenia zasadniczego celu postępowania, jakim jest jego efektywność, szczególnie że jednym z aspektów szeroko rozumianej efektywności jest możność rzeczywistego skorzystania z istniejących gwarancji ochrony sądowej. Analiza efektywności procedury sądowej powinna w każdym wypadku uwzględniać konieczność zbilansowania procesów reedukacji uprawnień i gwarancji procesowych oraz ich kumulowania, ponieważ nie tylko ograniczenie uprawnień procesowych, ale także ich przerost – co może być niekiedy uzasadnione koniecznością zagwarantowania możliwie szybkiego dostępu do sądu – może jednak w konsekwencji prowadzić do nieefektywności postępowania. Gwarancje te zaś, to nie tylko uprawnienia procesowe wywodzone z przepisów ustawy procesowej, ale również gwarancje przewidziane ustawą zasadniczą.

Fundamentalne znaczenie w analizowanym kontekście ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy wyrażone w art. 45 Konstytucji RP. Jak wiadomo jawność postępowania związana jest z poddaniem postępowania kontroli społecznej, co sprzyja rzetelności procesu i jest wyrazem transparentnego wykonywania przez sąd władzy publicznej. Nie bez przyczyny wskazuje się, że publiczność stanowi społeczny środek kontroli nie tylko samego sądu, ale również stron, jak i innych osób uczestniczących w postępowaniu. Świadczy to o tym, że realizacja zasady jawności stanowi jedną z wielu gwarancji nie tylko o charakterze procesowym, ale o znaczeniu fundamentalnym dla przebiegu całego procesu sądowego. **Wszelkie wyjątki od tej zasady musiałyby uwzględniać zasadę proporcjonalności, a więc mieć na uwadze nie tylko efekt, który można by osiągnąć przy pomocy sygnalizowanych rozwiązań (czyli wprowadzenie posiedzeń zdalnych), ale przede wszystkim skutek, który by zaistniał względem samych stron (uczestników) biorących udział w sądowym postępowaniu cywilnym. Stąd też, jeżeli miałoby dojść do wprowadzenia do Kodeksu postępowania cywilnego rozwiązań**

przewidujących posiedzenia zdalne (co dotyczyłoby rozpraw i innych posiedzeń jawnych), to z całą pewnością nie mogłoby to rodzić nowej zasady procesowej o charakterze bezwzględnie wiążącym. Regulacja taka nie mogłaby mieć charakteru przyznającego absolutny prymat tego rodzaju posiedzeniom, odmawiając w konsekwencji możliwości przeprowadzenia tradycyjnych rozpraw. **Kwestia ta powinna być wywarzona zarówno interesem samych stron (uczestników) postępowania, jak i również rodzajem spraw rozpoznawanych przed sąd. Nie każda bowiem kategoria spraw cywilnych powinna być rozpatrywana na posiedzeniu zdalnym**. Wbrew pozorom kwestia ta staje się szczególnie istotna, jeżeli weźmiemy pod uwagę sprawy, w których pierwiastek społeczny przeważa nad pierwiastkiem prywatnoprawnym. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby zdalne posiedzenia dotyczyły tych czynności, w których wskazany jest osobisty kontakt przewodniczącego rozprawy z uczestnikiem postępowania, np. w sprawach o ubezwłasnowolnienie lub też skierowanie na przymusowe leczenie psychiatryczne, do którego stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. o postępowaniu nieprocesowym. Podobnie formuła ta nie powinna być stosowana w sprawach, w których podejmowane są czynności procesowe z udziałem osób małoletnich. Wreszcie wątpliwe jest również zastosowanie posiedzeń zdalnych do spraw małżeńskich, a w szczególności spraw rozwodowych.

3. Wśród **zalet takiego rozwiązania** należałoby wskazać na wymierne oszczędności czasu (zarówno samych stron, jak i pełnomocników) oraz minimalizowanie kosztów postępowania, związanych w szczególności koniecznością stawiennictwa w siedzibie sądu.
Weryfikacja tej prognozy może jednak w praktyce zawodzić, ponieważ nie wszyscy będą mieli dostęp do łączy internetowych i urządzeń technicznych, umożliwiających udział w posiedzeniach zdalnych. **Kodeks postępowania cywilnego nie może wprowadzać przepisów, które *de facto* przymuszałyby jednostkę (obywatela) do posiadania odpowiednich urządzeń technicznych pod rygorem niemożności udziału w rozprawie, ponieważ prowadziłoby to w konsekwencji do naruszenia art. 45 Konstytucji (a więc prawa do sądu)**.

4. Propozycja normatywna musiałaby uwzględniać następujące kwestie:

a) udział publiczności w posiedzeniach zdalnych lub możliwości ich publicznego transmitowania, tak aby nie pozostawiało to żadnych wątpliwości i by zewnętrzna jawność postępowania przy tego typu posiedzeniach także była zapewniona. Wbrew pozorom element ten ma znaczenie z punktu widzenia zachowania gwarancji konstytucyjnych związanych z prowadzeniem postępowań sądowych;

b) sprawy cywilne, w których element publicznoprawny (element społeczny) odgrywałby większą rolę musiałyby być rozpoznawane w tradycyjnie formie. W tych spraw wyłączona zostałaby możliwość przeprowadzenia posiedzeń zdalnych. Wrażliwość sądu na pewne kwestie, które pojawiają się w tych sprawach nie uzasadnia rozpoznawania ich na posiedzeniach zdalnych.

Rozpoznanie sprawy na „tradycyjnej" rozprawie mogłoby dotyczyć spraw rozpoznawanych w procesie, tj.
- spraw małżeńskich (a więc spraw o rozwód i separację; spraw o unieważnienie lub nieistnienie małżeństwa);
- spraw ze stosunków między rodzicami a dziećmi (a więc spraw o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka; spraw o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa i spraw o rozwiązanie przysposobienia).

W przypadku zaś postępowania nieprocesowego wyłączenie posiedzenia zdalnego powinno dotyczyć:
- spraw z zakresu prawa osobowego (a więc spraw o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgody; spraw o ubezwłasnowolnienie);
- spraw o zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazanie zbliżania się do mieszkania;
- spraw z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli (a więc spraw małżeńskich; spraw o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką; spraw o powierzenie wykonywania, ograniczenie, zawieszenie, pozbawienie i przywrócenie władzy rodzicielskiej; spraw związanych ze zmianą rozstrzygnięć w tym przedmiocie zawartych w wyroku orzekającym rozwód, separację,

unieważnienie małżeństwa albo ustalającym pochodzenie dziecka; spraw o przysposobienie; spraw z zakresu opieki; spraw dotyczących wykonywania kontaktów z dzieckiem; spraw z zakresu kurateli).

c) w pozostałych sprawach cywilnych ocena konieczności przeprowadzenia rozprawy lub posiedzenia jawnego **pozostawiona zostałaby stronom**. **Wniosek powinien być uzasadniony i wskazywać przyczynę odstąpienia od przepisów o posiedzeniu zdalnym. Jeżeli strony złożyłyby zgodny wniosek w przedmiocie rozpoznania sprawy z wyłączeniem przepisów o posiedzeniach zdalnych, to sąd związany byłby takim wnioskiem, chyba że uznałby taki wniosek za nieuzasadniony.** Brak zgodnego wniosku stron lub potraktowanie wniosku jako bezzasadnego oznaczałby przeprowadzenie rozprawy w formie zdalnej;

d) przewodniczący **nie mógłby zarządzić przeprowadzenia posiedzenia niejawnego** na wypadek, gdyby nie można było przeprowadzić posiedzenia zdalnego, taką ewentualność należałoby wykluczyć. Rozwiązanie tego rodzaju jest kontrowersyjne z punktu widzenia gwarancji procesowych;

e) należałoby się **zastanowić nad rozwiązaniami związanymi z należytym przebiegiem postępowania sądowego, w szczególności, jeżeli miałoby to dotyczyć podmiotów występujących bez profesjonalnego pełnomocnika**. Należy bowiem pamiętać o tym, że w wielu sprawach cywilnych występuje strony samodzielnie, nie korzystając z pomocy adwokatów lub radców prawnych i bardzo często są to osoby w podeszłym wieku, które nie dysponują odpowiednim sprzętem i wiedzą w tym zakresie. **W takim wypadku wobec nieskorzystania z pomocy prawnej z urzędu, sąd winien mieć możliwość odstąpienia od przepisów o posiedzeniach zdalnych**. Innymi słowy musiałaby zostać sformułowana klauzula generalna, która umożliwiałaby w określonych przypadkach wyznaczenie rozprawy w formie tradycyjnej, pomimo istnienia obowiązku przeprowadzania rozpraw zdalnych, biorąc pod uwagę stan sprawy i okoliczności sprawy. Rozwiązanie tego rodzaju miałoby na celu zapewnienie realizacji postulatu rzetelności i sprawiedliwości sądowego postępowania cywilnego.

f) przy okazji wprowadzenia rozwiązań dotyczących posiedzeń zdalnych rozważyć należy również **przemodelowanie obecnej zasady bezpośredniości** w ramach postępowania dowodowego i wprowadzenie przepisów umożliwiających okazywanie dokumentów z akt sprawy w szczególności świadkom czy wreszcie biegłym. Rozprawy zdalne uniemożliwiają podejmowanie tego typu czynności, co w efekcie prowadzi do zachwiania zasady jawności.

g) w wypadku **stosowania art. 274 § 1 k.p.c. i zarządzenia przymusowego sprowadzenia świadka może powstać problem rzeczywistej realizacji tego uprawnienia po stronie organu procesowego w wypadku rozprawy zdalnej** (odpowiednio art. 289 k.p.c. w odniesieniu do biegłego);

5. Podsumowując można stwierdzić, że idea w ogóle rozwiązania mającego na celu wprowadzenie posiedzeń zdalnych w Kodeksie postępowania cywilnego zasługuje na aprobatę. Niewątpliwie przyczyniłaby się nie tylko do zachowania bezpieczeństwa sanitarnego, ale także miałaby wpływ na sprawność postępowania i ekonomikę procesową. Pamiętać jednak należy o tym, że sprawność i szybkość postępowania nie może prowadzić w konsekwencji do naruszenia podstawowych gwarancji procesowych stron i uczestników postępowania.

Opracował Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak, radca prawny